

PRZYJACIEL LUDU

ORGAN ZWIĄZKU CHŁOPSKIEGO.W całym kraju koszt. rocznie **6 złotych**kwartalnie **1 zł. 50 gr.**Nr. pojedynczy **15 groszy.**

W Ameryce rocznie 2 Dol. Pojedynczy numer 8 ct.

W Francji 40 rocznie fr.

Biuro Redakcji i Administracji:

Kraków, Reformacka 7. Tel. 2014.**KONTO P. K. O. Nr. 404.190.**

Adres na listy, przekazy, reklamacje itp.

„Przyjaciel Ludu” — Kraków.

Wychodzi raz w tygodniu na niedzielę

Pobieranie „Przyjaciela Ludu” można rozpocząć każdego czasu. Prenumeratę kolportaż płaci się 7 córy.

Anonse cała strona **120 złotych.**Wiersz milimetr. **24 groszy.****Nr 22.****Niedziela, dnia 31 maja 1925.****Rok XXXVII.**

Miłe złego początki.

To trzeba przyznać, że w latach powojennych połączone stado polskiej reakcji, wzrosło olbrzymio w siły i odniosło wiele zwycięstw nad ludem. Osłabiony wpływem co najdroższej krwi na wojnie światowej lud, brocząc jeszcze niezabliźnionymi ranami swych inwalidów, jakoś bardzo powoli zabierał się do obrony swych praw politycznych i gospodarczych. — Brać obszarniczo - księżo - urzędnicza pochowana w mysie dziurki, brała się do interesów wojennych, i gdy chłopcy kładły się pokotem na polach bitew, oni fundowali majątki przeogromne, by na czasy powojenne przygotować sobie środki do walki z ludem.

Tych lat siedem, które minęły po wielkiej wojnie przyniosło chłopom na polu społecznym i gospodarczym same klęski; klęski, które przy bierając najrozmaitsze postacie, dają wspólnie smutny obraz. Klęsk tych wyliczać nie trzeba, bo każdy numer Przyjaciela Ludu za czas tych lat siedmiu dokładnie i szczegółowo je wyliczał i podnosił. W każdym razie skutek tych klęsk w postaci niesłychanej i dotychczas niebywałej nędzy wsi polskiej już jest.

Chłopi pragnąc spokoju po wojnie zapomnieli, że wracając pod strzechy rodzinne, muszą z powrotem stanąć ramię przy ramieniu do walki politycznej a ubytek straconych na wojnie w szeregach ludowych powinni zastąpić tem większą energją pozostałych. Długi czas jednak nie chcieli chłopcy tego zrozumieć, wskutek czego mandaty poselskie a z tem i rządu

kraju przeszły w ręce bandy reakcjonistów i ich piastowych przypępków.

I to zapomnienie chłopskie kosztuje chłopów drogo: nawet bardzo drogo, bo dziś niejeden puchnie z głodu i nie jedna matka nie ma nawet postnego ziemniaka, by głodnym dzieckom dać strawy!

Po konkordacie idzie pluralność wyborcza a potem przyjdą rzeczy dalsze, które już świta ją i na które my się bacznie patrzemy. Cóż powiedzieć, jeśli czyta się artykuł polskiego pisarza - poety Władysława Orkana, w którym ten udowadnia, że chłopom wogóle prawo wyborcze jest niepotrzebne, bo go nie rozumia i sami nie chcą. Oznacza to, iż ten pan poddaje myśl swym reakcyjnym towarzyszom, by znów jakąś „reformę” obmyślili, któraby za jednym zamachem „przywróciła chłopom rozum” przez odebranie prawa wyborczego do Sejmu; czy to przez jakąś nową pluralność, czy też inną sztuczkę.

Choć p. Orkan za przykładem Reymonta może wstąpi do Piasta, by swą sławą pisarską uiluminować wdeptany w błoto ludowy sztandar, ale jednak wedle naszego zdania tak chłopskiego złego, jak i dobrego reakcji przyszedł koniec..., koniec dla tych ostatnich mocno żaloszny. — Z największą radością stwierdzamy, że olbrzym chłopski pod wpływem tych wszystkich doznanych klęsk i krzywd nareszcie się ocknął, że Związki Chłopskie samorzutnie mnożą się i powstają nawet tam, gdzie do-

W każdej wsi musi być Związek Chłopski!

tań przez ciemnotę i nieświadomienie były niezdobyte placówki pańsko - księżę. Również z wielką radością stwierdzamy po obecnym przebiegu zgromadzeń, iż nareszcie pod krzyżowym ogniem pytań przejrzałych na oczy chłopów farbowane lisy piastowskie puściły całkiem farbę i że nareszcie zdeklarowały się jako endeckie woziwody, wrogi sprawiedliwej reformy rolnej i biedoty chłopskiej. Chłopy kończą piastowców skutecznie i niejedyn Brodacki dopiero pod opieką policjanta znajduje ratunek dla swych spodni. A i niejedna banderja lizuniów p. Witosy zamieniać się musi w oddział zabezpieczający sromotny odwrót tego pana „co mu Józef Piłsudski już nie potrzebny, bo rolę swą odegrał”.

Skończył w Polsce ktoś swoją rolę, to prawda; nie skończył jej jednak nasz Józef Piłsudski, tylko właśnie p. Witos Wincenty, któremu teraz jak Polska szeroka lud gromkim głosem woła: „precz zdrajco!”

Miłe były zdrady początki ale koniec żalony.

Tadeusz Stapiński.

Władysław Reymont piastowcem.

Autor sławnej już na cały świat powieści pod tytułem „Chłopi”, tłumaczonej bodajże już we wszystkich mowach świata i odznaczonej nagrodą fundacji Nobla, p. Władysław Reymont przystąpił do piastowców. Dotychczas był endekiem. Podczas pobytu w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej obracał się p. Reymont tylko w towarzystwie tak zwanych wydziałowców to znaczy wyzyskiwaczy rzymskich i od samego początku aż dotychczas wrogów Legionów i Naczelnika Józefa Piłsudskiego. Po wojnie nabył p. Reymont majątek ziemski w Wielkopolsce i został obszarnikiem, co mu oczywiście nie uchybia. Ale całe dotychczasowe życie i postępowanie p. Reymonta nie wykazuje żadnych znamion ludowca. Przeciwnie, w ostatniej swojej powieści pod tytułem „Bunt”, napisanej już po wojnie, wyjawiał p. Reymont takie zapatrywania na warunki i sposoby utrzymania porządku na świecie, iż można go nazwać wielbicielem knuta i wyznawcą arystokratycznego systemu społecznego, a przeciwnikiem demokracji czyli ludowładztwa. Opisuje p. Reymont w „Buncie” nibyto stosun-

ki w świecie zwierzęcym, ale ma na uwadze ludzi, boć nie dla zwierząt nieczytelnych, tylko dla ludzi powieść tę pisał. Zresztą i w „Chłopach” opisuje p. Reymont w mistrzowski sposób życie chłopskie na wsi we wszystkich przejawach, dodatnich i ujemnych, wesołych i smutnych, w rodzinie, na zebraniu, w karczynie, przy kościele, na jarmarku itd., ale żadnego celu społecznego nie wykazuje, poza uwielbieniem dla chłopskiego bezgranicznego umiłowania ziemi żywicielki. Ani szacunku, ani powagi masie chłopskiej w oczach innych klas społecznych powieść „Chłopi” nie dodaje, ani też znaczenia chłopów jako źródła sił narodowych czy państwowych nie podkreśla, czyli do żadnego uznania ani wdzięczności od chłopów p. Reymont nie może mieć pretensji.

Uważam za potrzebne podać te wyjaśnienia do wiadomości rzeszy ludowej wobec tego, iż gazeciarze i agitatorzy piastowcowi zaczynają się posługiwać przystąpieniem p. Reymonta jako dowodem wzrostu wpływów i siły ich stronnictwa, kiedy nazwiskiem p. Reymonta chcą olśnić i pociągnąć nieświadomych ludzi. Otóż gdy jakiś piastowiec zechce szczyścić się Reymontem, to wyjaśnijcie mu, że p. Reymont był i z pewnością jest endekiem, bo ludzie starsi w latach Reymonta nie zmieniają swoich upodobań ani przekonań. Przystąpienie p. Reymonta do piastowców jest właśnie dalszym dowodem ich zendeczenia. Wnet będą należeć do piastowców wszyscy wyżsi urzędnicy, księża, bankierzy, obszarnicy, fabrykanci, artyści, — ale właśnie dlatego nie będzie już miejsca u piastowców dla chłopów.

A gdy jakiś piastowiec będzie się mimo wyjaśnienia upierał przy Reymontcie, to się go spytajcie, jaką rolę on przyjmuje wobec Reymonta, czy chjenny padającej plackiem przed królem zwierząt, jak w „Buncie”, czy rolę głuptaską wiejskiego, jacy są odmalowani w „Chłopach” p. Reymonta.

Chłop szanujący swoją godność obywatelską wchodzi tylko w towarzystwo takich ludzi, którzy go uznają za równego sobie człowieka, a unika i powinien unikać towarzystwa ludzi, którzy patrzą na chłopą jak na pożyteczne, ale niższogatunkowe stworzenie.

Tomasz Chłopski.

DAJ SWĄ GAZETKĘ czytać sąsiadowi, a wnet on bez „Przyjaciela” się nie obejdzie.

Nowe podatki w drodze!

W czasie takiej strasznej nędzy chłopskiej obiecał solennie p. Grabski urzędnikom państwowym dnia 20 maja:

a) wnieść w jesieni br. projekt noweli do ustawy uposażeniowej, któraby wydatnie zwiększyła płace urzędnicze; b) do chwili definitywnego załatwienia tej sprawy w drodze ustawodawczej przystąpić od 1 września br. do zmniejszenia t. zw. „dodatku regulacyjnego“, co automatycznie wpływałoby na zwiększenie uposażenia; c) zwiększyć dodatek mieszkaniowy, licząc wstecz od 1 kwietnia br., oraz d) wydać polecenie Bankowi Gospodarstwa Krajowego nabywania od urzędników po cenie nominalnej akcji Banku Polskiego, choć wartają one teraz na giełdzie prawie połowę.

Następnie premier poinformował delegację urzędniczą, że dla przyścia z pomocą doraźną zadłużonym urzędnikom kredyt na zaliczki uposażeniowe został na najbliższe miesiące znacznie zwiększony, oraz że nie wyrazi swej zgody na zwiększenie o 1% opłat emerytalnych, pobieranych od urzędników, co jest projektowane w związku z mającą nastąpić nowelizacją ustawy emerytalnej.

Na zwróconą przez delegację uwagę, że zaliczki na płace nie przysługują urzędnikom prowizorycznym i pracownikom kontraktowym, premier oświadczył, że uwaga ta jest zupełnie słuszna i że sprawę tę bliżej rozpatrzy. Analogiczne stanowisko zajął premier wobec wysuniętego przez delegację życzenia rozszerzenia dodatku mieszkaniowego również na państwowych pracowników kontraktowych.

Ile milionów złotych te niewczesne zamiary p. Grabskiego kosztować będą państwo o tem dowiedzą się chłopci jak przyjdzie płacić nowe podatki. Jednak na Boga! Wszak już brak tchu do zniesienia dotychczasowych podatków więc jak się zniesie te nowe?

Szykany Rodaków z Ameryki odwiedzających Polskę.

Na zasadzie nowego prawa emigracyjnego amerykańskiego, każdy, który legalnie przybył swego czasu do Ameryki i stale w Ameryce zamieszkuje, może wyjechać poza granice Stanów Zjednoczonych co najmniej na jeden rok bez utraty prawa powrotu do Stanów Zjednoczonych. Wychodźca taki otrzymuje z Departamentu Pracy w Waszyngtonie za opłatą 3 dolarów tak zwany „permit to reenter“, za okazaniem którego jest wpuszczany do Ameryki niezależnie od kwoty i nie jest obowiązyany do uzyskiwania wizy w konsulacie amerykańskim. Poprostu wychodźca taki nawet nie ma żadnej potrzeby zjawiania się w konsulacie amerykańskim w Warszawie i żadnych trudności ze strony władz amerykańskich nie doznaje.

Inaczej jednak przedstawia się sprawa z biurokracizmem władz polskich.

Właśnie od jednego z wychodźców, który posiada „permit“ z Ameryki otrzymaliśmy list następującej treści:

„Donoszę, jako miałem zamiar wyjechać do Ameryki w tych miesiącach, jednak nie mogę z powodu, że mam wielkie utrudnienia z przedłużeniem paszportu. Wniosłem do Starostwa 11 marca prośbę i list z Warszawy z Urzędu Emigracyjnego, jako potwierdzenie o przedłużeniu paszportu, więc kazano mi dostarczyć świadectwo przynależności i metrykę urodzenia, a później miałem stawać przed komisją wojskową. Stawilem się na przeznaczony dzień na 22 kwietnia, to powiedzieli mi, że mam się zgłosić na 6 maja, a gdy zgłosiłem się 6 maja, to powiedzieli mi, że komisja pojechała do Krosna, że teraz jest pobór wojskowy i komisja będzie tam 2 miesiące, i że mam czekać aż do lipca, aż nie ukończy się pobór wojskowy. A permit amerykański ważny mam do sierpnia i mnie się zdaje, że oni tak kręcą, żeby człowiek spóźnił się i musiał zostać w Polsce“.

Tak już sobie postanowiły nasze władze, że jeżeli człowiek przyjechał na kilka miesięcy do kraju, żeby zobaczyć krewnych a częstokroć i trochę pieniędzy zostawić, to choćby miał paszport polski, wydany przez konsulat w Ameryce, i paszport ten był ważny, musi wyrabiać sobie nowy paszport, czekać miesiącami na przegląd wojskowy i t. p.

Nie przypuszczamy, by leżało to w interesie Państwa odstraszać od przyjazdu do Kraju stęsknionych wychodźców. Urząd Emigracyjny powinien bezwzględnie wejść w porozumienie z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i poczynić daleko idące ułatwienia wychodźcom, przybywającym na kilka tygodni lub miesięcy do Polski.

„Wychodźca“.

Z Sejmu.

Komisja reform rolnych obradowała dnia 23 maja w dalszym ciągu nad projektem ustawy o reformie rolnej. Na posiedzeniu tem wyzwoleniec poseł Poniatowski uzasadniał dlaczego Wyzwolenie i Związek Chłopski są za wywłaszczeniem ziemi bez odszkodowania. Poseł Poniatowski powiedział:

„Chłop w swem sumieniu znajduje pełne moralne prawo do wywłaszczenia nadmiaru ziemi od prywatnych właścicieli, skoro państwo daje im rękomię zachowania nietykalności własności na pozostałym gospodarstwie. Nie sęga chłop polski po darmo, każdy bowiem nowonabywca warsztatu pracy gotów jest państwu słuszną tego warsztatu wartość w szeregu lat pracy uiścić.“

Wniosek ten odrzuciła komisja głosami reakcji i socjalistów, którzy odmówili biedocie wiejskiej poparcia i stanęli w tej sprawie ramię w ramię przy reakcji, pomagając do utracenia na komisji tej, tak dla rzesz chłopskich nędzarzy ważnej sprawy.

To stanowisko socjalistów należy jaknajenergiczniej potępić. Czyżby im pachła wśród robotników ta sama rola, co zapachła Witosowi wśród chłopów?

Pluralność wyborów do gmin wiejskich ma co raz mniej widoków na przejście w Sejmie. Nawet bardzo umiarkowane Stronnictwo N. P. R. oświadczyło się przeciw pluralności i widoki p. Grabskiego na wprowadzenie rządów reakcji i do gmin wiejskich są bardzo mizerne. Gromkie protesty na wiecach, tysiące petycji czynią swoje, należy jednak nie zasypiać sprawy i dopilnować solidnie, by każda gmina protest taki na ręce posłów Związku Chłopskiego wysłała.

—o—

Komisja wojskowa radzi nad ustawą o organizacji najwyższych władz wojskowych. Targi i szacherki jakie się o tą sprawę toczą, zdaje się, że doprowadzą do tego, by z organizacji tych władz zrobić równie bezwartościowego dziwoląga jak już zrobiono z władz administracyjnych.

—o—

POS. KREMPA interpelował ministrów w sprawie niewypłaconych zaopatrzeń wdowich po poległych na wojnie żołnierzach, wstrzymywanie i zwlekanie wypłaty rent inwalidzkich w Małopolsce w szczególności: 1) Bilczyńskiemu Józefowi z Krzemienicy, pow. Mielec, 2) Antoniemu Miłosiowskiemu ze Sadkowej góry, pow. Mielec, 3) Agacie Bańka z Poręby majdańskiej, pow. Kolbuszowa, 4) Józefowi Miłoś z Łysakowa, pow. Mielec, 5) Józefowi Grzesikowi z Lubli, pow. Strzyżów, 6) Franciszkowi Rzeszut z Malinia, pow. Mielec, 7) Julji Wilczko z Wyszatyn, poczta Żurawica, 8) Marji Motyka ze Zaleszan, pow. Tarnobrzeg, 9) Wiktorji Popiel z Majdanu Kolbuszowskiego, pow. Kolbuszowa, 10) w sprawie nieuporządkowania dotąd serwitutów zagrabionych przez obszarników gruntów i lasów w Małopolsce, a szczególnie zrabowanych lasów przez hr. Pinińskiego Leonarda, właściciela dóbr Grzymałowa, 11) w sprawie niesprawiedliwego wymiaru należności państwowej Józefowi Pola i Anieli Frydrych z Jabłonicy polskiej, pow. Brzozów, od kontraktów pomiędzy rodziną I stopnia pokrewieństwa.

Nauczycielstwo egzekwuje na chłopach ziemię.

Nasi panowie posłowie wykazali ogromną nieudolność w przeprowadzeniu reformy rolnej dla ubogiej ludności na wsi, a im dłużej radzą nad tą sprawą, tem bardziej ją gmatwają. Jedyne postulaty ubogiego chłopca-rolnika oddala się coraz bardziej gdzieś w głąb dalekiej przyszłości. Niedoleństwo naszych posłów w tym kierunku naprawia dzisiaj nauczycielstwo ludowe i z całą gorliwością zabrało się do przeprowadzenia „reformy rolnej” ale na nboгим chłopie. Sprawa przedstawia się następująco:

Sejm, regulując uposażenie nauczycielstwa ludowego, przyznał im skromne pensje rządowe w go-

tówce takiej wysokości, aby nauczyciel mógł wyżyć, jako mieszkaniec wiejski i budżet państwowy zbytnio nie obciążać wydatkami, których w Polsce jest do przesady. Ażeby jednak nauczycielstwo nie cierpiało niedostatku, Sejm uchwalił im nadto po 2 morgi pola, które gminy miały wydzielić ze swoich gminnych pól, wychodząc z tego założenia, że skromne pensje rządowe i 2 morgi pola kosztem gminy oddane do użytku nauczycielowi, wystarczy na życie. W międzyczasie jednak nauczycielstwo zorganizowało się silnie i przy pomocy swych posłów wyśrubowało takie pensje, o jakich nawet nie marzyło. — Dziś wskutek takiego wyśmienitego uposażenia owe dwa morgi pola są już zbyt liczne, a do zawodu tego garną się urzędnicy, oficerowie i różni ludzie, którzy stali się nagle miłośnikami szkoły ludowej, oczywiście dla rentowych posad, bynajmniej nie będąc miłośnikami nauki w szkole ludowej, a tem mniej samej dziatwy wiejskiej, na co mamy dostateczne dowody, widząc odnoszenie się do dziatwy wiejskiej.

Stosunki materialne nauczycielstwa są wprost znakomite, szczególnie kierowników szkół, ożenionych z nauczycielkami, gdyż jedno i drugie pobiera doskonałą pensję, nadto ma wolne mieszkanie w budynku szkolnym z kawałkiem ogrodu na jarzyny i t. p. Jednak nauczycielstwo nie zadowolnia się tym uposażeniem, jakiego urzędnicy nie mają, ale nadto żądają 2-ch morgów pola z gminy na mocy uchwały Sejmu z czasów, gdy nauczycielstwu ani się śniło o podobnej dzisiejszej pensji. Gminy wiejskie nie mają ornej ziemi, nie mogą więc oddać żądanych morgów nauczycielowi dobrze uposażonemu i tak kosztem biednego chłopca. Kierownicy szkół jednak starają się przez swoich inspektorów przeprowadzić egzekucję na gminach wiejskich, a ci zsyłają urzędowo inżynierów w porozumieniu z Kuratorjum szkolnem i z pastwisk gminnych wydzielają pole nauczycielowi. Ci panowie nie zdają sobie sprawy, że te pastwiska służą dla tych biedaków, którzy pola nie mają i wyżyć bez zarobków nie mogą, przeto pastwisko dla tych bezrolnych jest jedyną deską ratunku w dzisiejszych ciężkich czasach, bo właśnie ten biedak wychowuje sobie krowinę na gminnem pastwisku i za ten litr mleka, czy zrobionej kwarty masła kupuje najniezbędniejsze środki do życia. Nauczycielstwo przeto dokonuje strasznej i nie na czasie egzekucji na najbiedniejszej ludności na wsi i odbiera ludowi to, co posiada w gminnem pastwisku.

Panowie posłowie, co Wy robicie z tym biednym chłopem, czy nie skasujecie tą uchwałę sejmową, krzywdzącą lud ubogi? Jeżeli nauczycielstwo odbiegło od uposażenia przyznanego im wraz z ziemią o 2-ch morgach i pensję sobie ogromnie wyśrubowało, to jak możecie dzisiaj dopuszczać do tak strasznej egzekucji biednego wieśniaka z tytułu ustawy, skoro ta ustawa dziś nie ma ani śladu pod względem słuszności i konieczności.

Ludowiec, Idealista

— o o o —

Inwalidzi i emerycy.

Nareszcie!... Ministerstwo skarbu, rozporządzeniem z dnia 28 kwietnia 1925 r., L. 8403, D. B. Em., zarządziło wypłatę wstrzymanych od 1 października 1924 r. rent inwalidom przedwojennym. Otrzymają je osoby, którym przysługiwało to prawo na podstawie obowiązujących dotąd ustaw zaborczych, jak np. austriackiej z dnia 27 grudnia 1875 r., Dz. U. P., Nr. 158, rosyjskiej z dnia 12 czerwca 1912 r. Zbiór przepisów i rozporządzeń rządu rosyjskiego Nr. 138, p. 1198, tudzież ustawy niemieckiej z dnia 31 maja 1906 r. i z 3 lipca 1913 r., — o ile osoby te nie są objęte ustawą inwalidzką z dnia 18 marca 1921 r., Dz. U. R. P., Nr. 32, poz. 195. Przerachowanie koron austriackich, rubli rosyjskich względnie marek niemieckich skutecznie należy podług przepisu § 1 rozporządzenia Ministerstwa skarbu z dnia 1 sierpnia 1924 r., Dz. U. R. P., Nr. 82, poz. 785, wedle którego liczy się:

1 złr. = 2 zł.
1 rubel = 2 zł.,
1 marka = 1 zł.,
1 korona = 1 zł.

Dotyczy to jednak tylko należytości przyznanych po koniec 1919 roku. Później przyznawane zaopatrzenia z powodu spadku naszej waluty liczy się:

- a) w przepisach z r. 1920 Mk. 100,
- b) „ „ „ 1921 „ 200,
- c) „ „ „ 1922 „ 500,
- d) „ „ „ 1923 „ 2000

na jeden zł. Według tego każdy może sobie sam sprawdzić, czy wymierzono mu to, co się ustawowo należy. Różnice należy zaraz reklamować.

Do pisemnej prośby o wypłatę zaległej oraz bieżącej należytości z powołaniem się na poprzednie dowody poboru takiego zaopatrzenia dołączyć trzeba: 1) książeczkę, względnie arkusz poboru renty, 2) zaświadczenie starostwa, iż się jest obywatelem polskim i, 3) dekret opiekuńczy, jeśli chodzi o sieroty. Prośby te wnosi się przez Powiatowe Komendy Uzupelniające do Izby skarbowej w Krakowie z b. zaboru austriackiego, do Izby skarbowej w Warszawie z b. zaboru rosyjskiego, do Izby skarbowej w Poznaniu z Wielkopolski i Pomorza, zaś do Wydziału skarbowego Województwa Śląskiego w Katowicach z obszaru tegoż województwa.

Prośby już wcześniej do innych władz skierowane prześlą te władze do właściwych Izb skarbowych najpóźniej do 30 czerwca 1925 r. do załatwienia.

Na nieszpory te dzwoniliśmy natarczywie od sześciu tygodni aż do skutku. Jest teraz obywatelskim obowiązkiem powołanych do tego Izb skarbowych jak najenergiczniej i najumiejtniej zabrać się do tej nowej roboty tak, ażeby nieopóźniając wypłat inwalidom wojennym i rodzinom po poległych, rychłą dać pomoc tym przedwojennym, których skutkiem opóźnienia zarządzeń Ministerstwa skarbu od ośmiu miesięcy prawnie przysługujących im zaopatrzeń nie otrzymywali.

Niechaj uprzytomnią sobie tylko pracownicy zatrudnieni przerachowaniem i wypłatą tych zaległości, co wycierpieliby oni i ich rodziny, gdyby rząd w jednym tylko miesiącu z niewiadomych im przyczyn wstrzymał wypłatę ich poborów — tymczasem nędzarze — inwalidzi lub wdowy i sieroty przez ośm długich, jak wieczność, miesięcy oczekują bezskutecznie na zaopatrzenie jeszcze przez rządy „zaborcze“ im przyznane — a tylko przez rząd rodzimy z niejasnych ogółowi pobudek zakwestjonowane. Więcej zrozumienia dla niedoli bliźniego, zaś mniej dbałości o własne sprawy i wygody — a wszystkim nam w Polsce lepiej będzie!

St. Śtączek.



A. Płaza: Dowody doreczone. Badanie ich w Izbie skarbowej w toku, lecz opóźnia się z powodu nawalu prób i aktów. Załatwiają nam zaledwie 20 spraw tygodniowo, kolejno jak wpłynęły. — **K. Zajdlowa:** Sprawa w robocie — prosimy nieco cierpliwości. — **I. Jodtowiec:** Izba skarbową na oznaczenie wysokości % niema żadnego wpływu. Wypłaci należną resztą po otrzymaniu dotyczącego wykazu z PKU, do której zechce się Pan sam o wyjaśnienie zwrócić. — **S. Duda:** Dowiedzieć się pierwej w PKU w Brzozowie, czy podania odeszły i zaopatrzone były w potrzebne załączniki, o które ewent. należy się dodatkowo postarać i przysłać do nas. — **J. Węglian:** Poparcia skutecznego w uzyskaniu bufetu użyczy Związek Inwalidów, o ile jest Pan jego członkiem. Prośbę z wymienieniem wyraźnym stacji, o którą chodzi, przez Związek wnieść należy. Redakcja żadnego na to niema wpływu. — **F. Olsz:** Czy 15/V br poddał się Pan badaniu. Sprawa kapitalizacji b. trudna — uchwalony budżet nie przeznaczają na ten cel potrzebnych pieniędzy. Wtajemniczeni mówią, że badania lekarskie zamiast kapitalizacji mają na celu obniżenie renty. Radzimy zatem ostrożnie postępować i na spodziewane kapitały żadnych nie robić wydatków i nie zadatkować interesów — bo to gruszki na wierzbie, jak tyle innych wyborczych obiecańek. — **E. Dwojak:** Jeśli prośba wniesiona była przez P. K. U. zapytać także już odesłana. Aktu zgonu nie zwrócić, bo jest niezbędny do przyznania zaopatrzenia. In sadzie otrzymać można ponowny odpis, jeśli potrzeba do zawarcia małżeństwa. Resztę wypłaca wdowie po dzień nowego zamążpójścia — dziecko pobierać ją będzie i nadal. Po wyjściu zamaż zawiadomić o tem zaraz Izbę skarbową. — **Wdowy: R. Kozłarska, E. Sosnowska i M. Jagnoz** dowiedzą się w P. K. U. czy prośby ich odesłano i potrzebne załączniki dołączono. Brakujące nadesłać. — **P. Koza:** Czy stawał Pan przed komisją lekarską i czy wykaz dotyczący PKU. Izba skarbowej przesłała? — **S. Klamut:** Sprawy w badaniu. Bez sprawdzenia, czy PKU. prośby ze wszystkimi wymaganymi dowodami już odesłała, prosimy reklamacji nie nadsyłać, bo opóźnia to roboty w Izbie skarbowej. — **A. Zasławski:** Zwrócić się do Związku emerytów, którego członkiem być należy.

Jak wyglądały pożyczki na zasiew.

BIAŁOBRZEGI, pow. Krosno. W imieniu wszystkich obywateli naszej gminy ze zgromadzenia tychże w kwietniu apeluję do was, postowie, ażebyście zamiast walki partyjnej zajęli się obroną w Sejmie spraw Ludu wieśniaczego, od którego zostaliście wybrani, bo ból i rozpacz już granice wytrzymałości przechodzi przez te ciężary jakie na barki ludu się wala. I woła już głośno ten Lud, nacośmy tylu tych posłów wybierali, dla-

czego nie bronią nas w takich ciężkich czasach. To chyba poto, żeby nas między sobą waśnili i jeszcze większe ciężary dla wygody tych posłów ponosili.

Dowód aż nadto jaskrawy: Gdy się rozchodziło o zapomogę dla rolnictwa z powodu klęsk elementarnych, na zasiewy i wyżywienie, chociaż marne ludności, to było bardzo dużo opieki ze strony różnych władz, spisywania morgów do obsiewu, weksli pożyczkowych i innych t. p. rzeczy, w celu uzyskania pożyczki dla rolnictwa. Aż tu gmina nasza, składająca się przeszło z 300 gospodarstw, dostała tej pożyczki po potrąceniu % i kosztów... 567 zł., więc gdyby dla wszystkich, to niewiele więcej nad półtora złotego by wypadło na numer. Ale zato dostaliśmy balsam na bolące rany, t. j. aż cztery podatki, i to płatne w miesiącu, t. j. gruntowy, powiatowy, asekuracja domów i najzdrowszy, bo **największy prawie, na policję państwową.** W porównaniu do pożyczki państwowej, udzielonej na zasiew dla całej gminy 567 zł., natomiast na samą policję państw. 1823 złotych.

Kiedyż to pp. posłowie uchwalili ten nowy ciężar na barki ludu? A może za miesiąc jaki jeszcze ze dwa nowe podatki się znajdą dla poparcia rolnictwa?

Wiem dobrze, że to nietylko nasza gmina tak uszczęśliwioną została, ale wszystkie w całym Państwie Polskiem.

Na zakończenie w imieniu ludu głodującego i żebrzącego pomocy i opieki wołamy do was, pp. posłowie, na Boga, wglądnicie w te podatki. Czyż jeszcze i policję państwową ma lud osobno opłacać w czasie takiej klęski nieurodzaju i bezrobocia! Rozglądnicie się między sobą, nie kłótnie i swary, ale zdrowej obrony i pomocy dla ludu, bo inaczej ciężki sąd was czeka.

Hejnar Franciszek.

Związek Chłopski.

BACZNOŚĆ! POWIAT GORLICKI! Powiatowy Związek Chłopski powiatu gorlickiego urządza we wtorek dnia 9 czerwca 1925 o godzinie 12-tej w południe w sali „Sokoła” w Gorlicach **wiecz publiczny, na którym przemawiać będą: poseł inż. Jakób Pawłowski o sytuacji w Sejmie, tudzież naczelny redaktor „Przyjaciela Ludu” prezes Jan Stapiński o ogólnej sytuacji politycznej wewnętrznej i zewnętrznej.**

Na wiec ten zapraszamy posła Witosa i innych posłów naszego okręgu wyborczego.

Zwolennicy Związku Chłopskiego stawcie się na wiec jaknajliczniej!

Zarząd Pow. Związku Chłopskiego.

OCHODZA, pow. Kraków. 21 maja w domu Franciszka Sekuły, wójta gminy Ochodzy, założyliśmy

Związek Chłopski. Po omówieniu spraw o bolączkach chłopskich przez obywatela **Tomasza Stokłosa** został wybrany zarząd, do którego weszli: przew. Tomasz Stokłosa, zast. Piotr Sekuła, sekr. Franciszek Tylec, delegat na zgromadzenia Franciszek Sekuła, wójt, skarbnik Michał Kolasa; członkowie zarządu: Piotr Miskowicz, Piotr Wąsiółek, Piotr Sekuła, Piotr Stokłosa, Franciszek Miskowicz, Franciszek Ruśniak. Przeszło 50 członków zapisało się i uchwaliło wkładkę miesięczną po 50 groszy. Na wniosek ob. Tomasza Stokłosa uchwalono rezolucje przeciw pluralności, za odłączeniem kościoła od państwa, za wstrzymaniem ściągania premji asekuracyjnej aż po zbiorach i to bez procentu. Uchwalono wotum zaufania red. Stapińskiemu, jako też i posłom Związku Chłopskiego!

Przew.: **Tomasz Stokłosa**; sekr.: **Franciszek Tylec.**

SWIERZOWA, pow. Krosno. 21 maja zawiązałyśmy gminny Związek chłopski i wybraliśmy zarząd, który składa się: przew. Półchłopek Franciszek, zast. Styś Kasper, sekr. Czelnym Kazimierz, skarbn. Kisiołek Stanisław i delegatów: Rybickiego Norberta, Trybusa Jana, Adamika Piotra i Dubiela Franciszka. Do Związku zapisali się b. liczni obywatele, którzy uchwalili rezolucje przeciw pluralności, przeciw przymusowej asekuracji, za reformą rolną i powrotem Józefa Piłsudskiego do władzy.

Sekretarz:

Czelnym Kazimierz.

LOPUSZKA WIELKA, pow. Przeworsk. 19 maja b. r. odbyło się w domostwie ob. Czepiela Florjana zebranie Związku Chłopskiego, na którym to zebraniu wybrano zarząd, do którego weszli: jako przew. Zygałło Leon, zast. Piejko Aleksander, sekr. Hajduk Antoni, skarbn. Sykała Rafał, delegaci: Olech Szczepan, Kołcz Jakób i Czepiel Florjan. Uchwalono następnie jednogłośnie protest przeciw pluralności, przeciw ściąganiu premji asekuracyjnych w obecnym czasie, przeciw gminom zbiorowym, za natychmiastową reformą rolną bez odškodowania, za powrotem marsz. Piłsudskiego do armji i t. d.

Sekretarz.

KOSINA pow. Łańcut. Dnia 17 maja urządzili piastowcy wiec publiczny w domostwie piastowca Olechowskiego, na który przybył poseł Posacki i senator Jachowicz. Ludności przybyło z okolicznych wiosek około 1.000 i wybrano całe prezydium ze samych piastowców. Po złożeniu przez piastowców sprawozdania, zapisał się do głosu prez. pow. Zw. Chłopskiego Jan Sikora ze Żołyni i dokładnie wyświetlił zgromadzonym obłudną politykę piastową. Te wywody Jana Sikory wszyscy słuchacze wiecu **jednogłośnie obdarzyli oklaskami**, a że piastowiec Olechowski przeszkadzał w obradach, to uczestnicy wiecu otoczyli dom, w którym się schowali mówcy piastowi i z nimi Olechowski, chcieli ich wyciągnąć i porządnie wytrzepać, dopiero policja państwowa ich obroniła i dłuższy czas odpie-rała ataki uczestników, że o mało nie przyszło do przelewu krwi. Z wielką biedą dało się lud rozgorczyć uspokoić. Taki koniec spotkał sławnych macherów za to, że parę lat lud oklamywali. — W końcu Jan Sikora, Molenda i Borecz postavili rezolucję, aby piastowcy zaraz wystąpili z ósemki

a przystąpili do Związku Chłopskiego, o ile ich Związek Chłopski przyjmie, aby zaprotestowano przeciw pluralności głosowania do gmin wiejskich. Uchwalono żądanie zmiany uchwał Konkordatu. **Wład. Borsz, Michał Molenda, Nizinkiewicz Ant.**

TYCZYN pow. Rzeszów. W dniu 17 maja b. r. zaraz po sumie urządzili piastowcy wiec w Tyczynie na rynku. Umyślnie na tenże przysłano najtęższego mówcę w osobie posła Brodackiego. — P. Brodacki był pewien siebie, zaczął trąbić z całych sił i na wszystkie strony świata, lecz o dziwo, zebrani natychmiast się połapali i poznali na **farbowanym lisie**. Zaczął pochwalać pluralność wyborów do Rady gm., lecz zebrani ogromnie się oburzyli, wołając: „przecież każdy człowiek posiada jedną głowę i jedną duszę, powinien temsamem posiadać bez względu każdy biedny czy bogaty, piśmienny czy nie piśmienny, także jeden głos!” „Chcecie widocznie z Polski demokratycznej zrobić Polskę o ustroju monarchicznym!” Brodacki zaczął dalej potępiać osobę Piłsudskiego, twierdząc że to on niepotrzebnie zapędził polskie wojska aż pod sam Kijów. Następnie zabrali **głos mowcy ze Związku Chłopskiego** i w ostrych słowach napiętnowali postępowanie posłów piast., tak w Sejmie jak i poza Sejmem. Jednym słowem, że inaczej ci panowie mówią, a inaczej robią i to jest jasnym jak słońce, że sprawa ludu wcale im na sercu nie leży, że mają na oku swój własny i osobisty interes. Nakoniec niejaki Warzocha z Drabinówki, zabity piastowiec, próbował bronić swoich, lecz zebrani **podnieśli krzyk i hałas** tak, że przew. wiecu burmistrz miasta Tyczyna p. Cybulski widział się zmuszonym rozwiązać wiec, bo kto wie do czego by było przyszło. **Tak to marnie skończyli piastowcy w Tyczynie i okolicy swój polityczny żywot.**

Ponieważ o tydzień rychlej: posłowie ze Związku i Wyzwolenia urządzili publiczny wiec w Tyczynie, piastowcy umyślnie później urządzili wiec i sprowadzili Brodackiego, ażeby popsuć; lecz niestety, nie udało im się. Próba sił wypadła dla nich fatalnie. Wiec Związkowców, który się odbył o tydzień wcześniej, wypadł bardzo imponująco i wspaniale, przy udziale b. wielkim i przeciwną się aż do późnego wieczora. Posłom ze Związku Chłop. i Wyzwolenia (naturalnie który się solidaryzuje ze Zw. Chłop.) wyrażono wotum zaufania i gorące podziękowanie za ich przybycie i pouczenie, Zgromadzeni byli przejęci wielkim entuzjazmem i wierzyli słowom mowców — rozeszli się spokojnie do domu pokrzepieni na duchu.

Ja ze swej strony powiadam i dodaję, ponieważ posłowie piastowi zeszedł z prostej drogi i poszli na służbę do panów, dlatego po nich już nic nie możemy się spodziewać; już nie ma ani mowy, ażeby coś wywalczyli dla nas chłopów. Cóż warta religijnie taki człowiek, który świeci P. Bogu świeczkę, a diabłu ogarek? Musimy się teraz silnie zorganizować w jeden Związek Chłopski i przyszłe wybory do Sejmu wygrać i to na całej linii. Musimy postać tam ludzi takich, którzyby się nie dali **przeplątać i przekabacić!**

Tomasz Stachurski.

POTYCZ pow. Lublin. Dnia 10 maja odbył się u nas wiec posłów Marjana Cieplaka i Marcina So-

chy. Piastowca Steca, który usiłował przeszkadzać, chłopci nauczyli rozumu. **2.000 chłopów uchwaliło zaufanie Związkowi Chłopskiemu.**

Dnia 12 maja w Bełżycach przy dorocznym targu miał wiec poseł Marjan Cieplak. — Olbrzymi Zjazd Chłopów wśród entuzjazmu i okrzyków na cześć Związku Chłopskiego przyjął odpowiednie rezolucje.

MSZCZONÓW, pow. błoński. Dnia 17 maja b. r. odbył się u nas w Mszczonowie wiec sprawozdawczy Stronnictwa Związku Chłopskiego. Piękna pogoda, oraz chęć usłyszenia świetnego mówcy **posła Marjana Cieplaka**, sprowadziła do Mszczonowa chłopów nie tylko z powiatu błońskiego, ale aż hen z dalekich gmin powiatu skierniewickiego.

Jan Sadowski zagał wiec. Zgromadzeni obrali go jednomyślnie przewodniczącym, on zaś powołał jako sekretarza **Mikołajczyka Józefa** ze Mszczonowa, a do asysty obok nich stają znani i zasłużeni ludowcy: BielarSKI Stanisław z Bud Nowych, Kwiatkowski z Grabiec, Stelmach Józef ze Swidnic, Jan Jakóbiak z Ciemnego, Józef Matysiak z Markowa, oraz Milewski Michał i Łukasiewicz Michał z powiatu skierniewickiego.

Przemówił poseł **Cieplak** o pracach sejmowych Związku Chłopskiego, wykazując, co rolnictwo, a co przemysł i handel mają od Rządu i od Sejmu. Zebrani poznali jak to ósemka i Piast sprawę chłopską w Sejmie zaprzepaszcza, poznali jak pan Witos z obszarnikami łańcuchem związany to w Sejmie robi, co mu oni każą, co nakazuje robić pracownika.

Po przemówieniu posła Cieplaka poddano pod głosowanie następujące rezolucje: „Zebrani uznają, że Związek Chłopski jest w Sejmie jedynym stronnictwem dążącym do poprawy bytu ludu rolnego, 2) zebrani wzywają rząd p. Grabskiego, aby powołał do armii pierwszego obywatela i Polaka Józefa Piłsudskiego, 3) żądają równego, tajnego i bezpośredniego głosowania do Samorządu, potępiając zakusy prawicy i Piasta, które chcą równość prawa wyborczego pogwałcić, 4) żądają, aby kasy asekuracyjne połączone z kasami gminnymi, tworząc jednocześnie dla tego celu powiatowe Związki”. — Rezolucje te uchwalono jednomyślnie wraz z rezolucją: „Olbrzymi Zjazd w Mszczonowie uchwala całkowite zaufanie posłowi tutejszego okręgu **Marjanowi Cieplakowi**, dziękując mu serdecznie za obronę praw chłopskich w Sejmie”.

Za Prezydjum Zjazdu:

Przewodniczący:

Jan Sadowski.

Sekretarz:

J. Mikołajczyk.

Sprawy powiatowe i gminne.

POWIAT GORLICKI. Powiatowy Związek Chłopski na ostatnim zebraniu uchwalił zażądać 3 miejsc dla członków Związku w radzie przybożnej komisarza rządowego przy wydziale powiatowym w Gorlicach. Starania te odniosły skutek, albowiem województwo krakowskie w porozumieniu z tymczasowym wydziałem samorządowym

we Lwowie zamianowało Leona Gajewskiego z Moszczenicy i Jana Lenarda z Binarowej członkami Tymczasowego Zarządu Powiatowego w Gorlicach. Świeżo mianowani członkowie brali już udział w posiedzeniu tego Zarządu dnia 16 maja b. r. Nowym radcom powiatowym składamy życzenia owocnej pracy na tym posterunku dla dobra ludności powiatu gorlickiego.

Nie obeszło się przytem bez walki. Piastowcy, zasiadający w radzie przybocznej nie chcieli dopuścić naszych reprezentantów do teźże rady, lecz zaproponowali swoich ludzi, mianowicie księdza Wawrzyńca Cwynara, proboszcza ze Szalowej i Walentego Sandeckiego z Binarowej, taki też wniosek odszedł z Wydziału powiatowego do Województwa. Nasi kandydaci byli zagrożeni. Dopiero usilnym zabiegiem członka Tymczasowego Wydziału Samorządowego we Lwowie posła inż. Jakóba Pawłowskiego udało się obalić kandydatów piastowców ks. Cwynara i Sandeckiego, a natomiast przehorsować kandydatów Związku Chłopskiego Gajewskiego i Lenarda. To też na tem miejscu składamy posłowi Pawłowskiemu szczerze podziękowanie za jego usilne i skuteczne starania i przeprowadzenie zwycięskiej walki.

Ale sprawa nie jest jeszcze zakończoną. Żądaliśmy 3 miejsc, a przyznano nam tylko 2. Trzeciego naszego kandydata utracono.

Nie szliśmy na żadne targi, ale domagaliśmy się słuszności. Piastowcy, którzy przy ostatnich wyborach sejmowych otrzymali około 2.000 głosów w tutejszym powiecie, mają aż 3 swoich reprezentantów we Wydziale powiatowym, a to ks. Władysława Kędzę, Antoniego Grądalskiego i Ludwika Rybczyka. Z pomiędzy nich ks. Kędra jest nawet zastępcą komisarza rządowego. Związek Chłopski otrzymał przy ostatnich wyborach sejmowych około 7.000 głosów w tut. powiecie i w stosunku do piastowców powinien mieć co najmniej 10 reprezentantów we Wydziale powiatowym. — To trzecie miejsce musimy dostać, bo się nam słusznie należy. Od decyzji Województwa odwołamy się do wyższej władzy aż do skutku.

Zarząd Powiatowego Związku Chłopskiego.

Sprawy parafialne.

GNIEWCZYNA p. Przeworsk. Mówi historia piśma św., iż Bóg stworzywszy świat, stworzył człowieka na obraz i podobieństwo Swoje. To podobieństwo ujawnia się w wolności człowieka. — Mógł Najwyższy ukrócić tę wolność, ale wola Jego było, aby człowiek był wolnym, a przez to miał właśnie podobieństwo Boże. Druga osoba Boska Jezus Chrystus utwierdził to postanowienie swem życiem.

Mówi pismo św. nowego zakonu, że Jezus nigdy nie strofował grzeszników, owszem kierował się zawsze tylko miłosierdziem. Gdy Mu pewnego razu przyprowadzono niewiastę, która wykroczyła

przeciwno 6 przykazaniu Boskiemu, na zapytanie faryzeuszów, jak z nią postąpić, Jezus odpowiedział: „Kto z was jest bez grzechu, niech rzuci kamień”.

Tylko obłudników Jezus strofował mówiąc: „Biada wam faryzeusze i skryci obłudnicy, którzy oczyszczacie co jest powierzchownego, a wewnątrz jesteście pełni łakomstwa, kradziestwa, nieczystości i wszelkich innych grzechów”.

Tak i tympodobnie mówił Jezus do ówczesnych kapłanów żydowskich. Czy i jakby można zastosoować powyższe słowa Jezusowe do terażniejszych kapłanów rzymskich, zbytecznym byłoby dowodzić. Każdy światlejszy chłop, patrząc na ich postępowanie widzi, namacalnie i odczuwa dobrze na własnej skrórze, że prześcigli oni pod każdym względem ówczesnych kapłanów.

Nasz ks. prob. Józef Ciasnocha nie mogąc znieść tego, że czytamy postępowe gazety, jak Przyjaciela Ludu, Chłopski Sztandar i Wyzwolenie, nazwał nas odszczepieńcami. Czy ks. dobrodziej jeszcze ciągle uważa nas za małe dzieci, które nierozważni rodzice straszą jakimś „bobem”? Jeżeli tak, to się ks. dobrodziej bardzo grubo myli. Zapytujemy cię pasterzu, które to przykazanie Boskie zakazuje czytania gazet?

„Po uczynkach ich, poznacie ich”. Czy twoje uczynki podobne są do uczynków Apostołów? Tośmy sprawdzili jeszcze przed wojną, gdyśmy zmuszeni byli jeździć ze skargą do konsystorza biskupiego na twoje uczynki. A więc nie jesteś prawdziwym następcą Apostołów i dlatego zwalniasz nas od posłuszeństwa.

Żadna z tych gazet, które czytamy, nie występuje przeciw religii takiej jak uczył Jezus, a występują przeciw obłudnikom, którzy spaczyli Jego naukę. Bowiem Jezus brał w obronę tylko maluczkich, a nie możnych, którzy się sami potrafią obronić.

A więc nie wywołuj wilka z lasu, pasterzu i nie rozpraszać owieczek, bo twym obowiązkiem jest spokojnie paść i gromadzić, a nie rozpraszać.

Nie naruszaj naszej wolności od samego Boga nam danej, a przez Konstytucję zagwarantowanej.

Parafianie łaknący sprawiedliwości.

STOPNICE SZLACHECKIE, pow. Limanowa. W kwietniu br. udałem się do kościoła parafialnego w Stopnicach Królewskich do spowiedzi. — Gdy przystąpiłem do spowiedzi ks. proboszcz zapytał się mnie, czy czytam „Przyjaciela Ludu”, a gdy mu oświadczyłem, że czytam, oznajmił mi, że mi rozgrzeszenia nie da, choćbym niewiedzieć do jakiego księdza szedł do spowiedzi.

Ks. proboszcz tym sposobem uprawia politykę w konfesjonale, a owieczki tym sposobem od kościoła rzymsko-katolickiego odsuwa. Gdy w ten sposób tak będzie postępował, to owieczki będą zmuszone iść do kościoła narodowego, a jemu ubędzie wiele sutych dochodów. Niech ks. proboszcz zanadto niezaprzęta się polityką, bo wezbranej fali chłopstwa, idącego do Związku Chłopskiego nikt powstrzymać nie może.

Każda gmina musi zaprote

Do Was. Bracia-chłopi, wołam, organizujcie Związki Chłopskie po wszystkich wsiach, czytajcie i rozszerzajcie „Przyjaciela Ludu”.

A. Dębski.

Krzywdy i nadużycia.

POSADA JAĆMIERSKA, pow. Sanok. Wdowa po poległym na wojnie, J. Konieczna z Posady jaćmierskiej, żali się na bezprawie tamtejszej policji państwowej, której komendant odmówił jej służącą, zgodzoną na całoroczną służbę i wyposażoną w odzież tytułem służbowego wynagrodzenia. Pomógł mu w tej robocie brat tejże służącej Urbanek, podwładny policjant, który powinien wiedzieć, że robota taka jest przeciwna prawu — zatem przestępna. Zażalenie wniesione do starostwa w Sanoku żadnego nie odniosło skutku. Przeciwnie, wzmocniono jeszcze posterunek o jednego policjanta, by użyć ciężkiej służbie polegającej na bezprawnym nękanii spokojnej ludności, z którą przed wojną jeden dochodzący z Zarszyna żandarm dawał sobie radę. Był on istotnie wzorowym stróżem ładu, którego jak ognia lękali się przestępcy. Dzisiejszy aż z trzech ludzi złożony posterunek policji w Jaćmierzu pozbawia sam dla własnej korzyści biedną wdowę pomocy służebnej, wzbrania zebrań Kościoła Narodowego i na koszt państwa strzeże wyłącznie jako leśny i polowy dworskiego mienia. Czy p. wojewoda we Lwowie, a p. minister Ratajski w Warszawie nie raczą zapiekować się policją w Jaćmierzu i pouczyć ją o jej istotnych obowiązkach?...

Z AMERYKI.

ADRES POLSKIEGO GENERALNEGO KONSULATU W STANACH ZJEDN. JEST TAKI: Consulate General of Poland. 953 Third Ave. New York N. Y. — U. S. A.

ADRES KONSULATU POLSKIEGO W PITTSBURGU: Consulate of Poland 249 North Craig Street, Pittsburg, Pa.

ADRES KONSULATU POLSKIEGO W DETROIT: Consulate of Poland 80 Garfield ave, Detroit, Mich.

ADRES BIURA do poszukiwania krewnych i znajomych w U. S. A., Foreign Language Information Service Polish Bureau 119 West 41 Street, New York, N. Y. Pisać można po polsku. Jest to bezinteresownie.

—o—

CLEVELAND Ohio. Polska lewica urządziła w dniu 22 marca obchód imienin Naczelnika Piłsudskiego, który wypadł nadzwyczaj imponująco, pomimo bojkotu niewiadomszczyzny a nawet tajemnicze uszkodzenie obrazu Piłsudskiego. To spotę-

gowało właśnie uwielbienie dla Odrodźciciela ojczyzny. Zebrana kolekta ponad sto dolarów została przesłana na ręce J. Piłsudskiego.

W dniu zaś 24 maja odbędzie się manifestacja narodowa pod pomnikiem Kościuszki, na którą ma przybyć po raz pierwszy do nas ambasador Wróblewski, więc mowa jego może się nie podobać reakcji tak jak przemówienie konsula detroickiego Gruszki na „Kongresie Wychodźstwa”, tem bardziej, że ambasador na tym kongresie nie był. Nawiasowo mówiąc, kongres zrobił fiasko i wytworzył dużo kwasu w obozie wstecznym. Z wielu zapowiadanych spraw załatwiono jedynie pogrzebanie urzędowe trupa „Wydziału Narodowego” a utworzenie „Centrali Wychodźstwa” zależeć będzie od kongresmanów z wirjalnymi mandatami. Czy zbiorą uchwalony milion dolarów, to pytanie, bo majątku Wydział nie zostawił, tylko wstrętną reputację.

Kilka razy zapowiadała Ekspozytura Wyzwolenia przyjazd posła Putka do Ameryki, lecz widocznie poseł Putek wie o tych gruszkach co na wierzbach rosną, a którymi tak obficie obiecywali obsypać lud w Polsce i na wychodźtwie posłowie Rudziński, Bagiński, Woźnicki i Fiderkiewicz, że nie spieszy się na wezwanie ekspozytury.

P. Szubra.

JOHNSTOWN Pa, 3 maja 1925. Wszystko musi rychlej czy później rozlecieć się w gruzu, skoro zły fundament. Ten fundament możemy porównać do praw narodów, które wciąż się rozwijają, a pozostanie przy starych jest niemożliwe, bo świat idzie naprzód. Lud jest w tym celu zmuszony wypowiadać wszystko co czuje i myśli — co słyszy i widzi — co go boli i cieszy. — A przez wymianę myśli i uczuć naszych, poznajemy lepiej bolączki nasze, złe prawa, demaskujemy hipokrytów i fałszywych przyjaciół.

Jan Brzyski ze starego Jasiennika i Józef Pieczonka z Lipin mają słusność, że się dopominają w Przyjacielu Ludu o ks. Narodowego. Ja znam kościoły polskie w Ameryce i podług mego zdania najlepiej się nadaje dla nas Kościół Narodowy, dlatego, że zachował stare nasze tradycje i jest kościołem postępowym — polskim.

Budować Kościoły Narodowe w Polsce, to jest jedyna broń dla chłopu i robotnika polskiego: ludzie zaczęli inaczej myśleć i inaczej spoglądać na świat, a najglówniejsze, że zaczęli myśleć sami za siebie.

P. Dechuik, chłop z Bystrego.

P. FRANCISZEK SYNOWIEC, dyrektor Związku Narodowego Polskiego z Chicago, przybył na wywczas do Polski do brata w Nowym Targu.

Był w Polsce również p. P. Kurdziel, wydawca „Wiadomości Codziennych” z Cleveland, ale redakcji naszej nie odwiedził.

Z końcem lipca br. ma odwiedzić Polskę 400 rodaków z Ameryki. Radzimy im, aby sobie zabezpieczyli należycie prawo powrotu do Ameryki.

— o o o —

stować przeciw pluralności!

Z Francji.

Według urzędowych obliczeń francuskich, przebywa we Francji 354 tysiące Polaków, robotników, w tem 180 tysięcy mężczyzn, 90 tysięcy kobiet i 70 tysięcy dzieci. Nieurzędowe daty twierdzą, że Polaków jest we Francji już około 600 tysięcy.

W „Journal Officiel“ (dziennik urzędowy) ogłoszony został dekret o przymusowym meldowaniu się cudzoziemców w ciągu 48 godzin po przyjeździe w miejscowej gminie (merostwie) lub policji w celu uzyskania karty tożsamości. Dane dotyczące nazwiska, wieku, zawodu, przynależności państwowej cudzoziemca oraz fotografie, które w liczbie 4 dołącza się do podania, umieszczone są zarówno na karcie tożsamości udzielonej przez prefekturę, jak w spisach cudzoziemców w Paryżu. Cudzoziemcy obowiązani są meldować się ponownie w razie zmiany miejsca zamieszkania lub po upływie trzyletniego terminu ważności karty tożsamości.

Wiadomości polityczne

BULGARJA w dalszym ciągu krwawo topi ostatnie zaburzenia bolszewickie. Dziesiątki ludzi skazuje rząd Cankowa na śmierć lub więzienie.

WŁOCHY przez usta Mussoliniego, przewodcy faszystów, zaproponowały pakt gwarancyjny pięciu państw: Anglii, Francji, Włoch, Belgii i Niemiec — z pominięciem Polski — celem zabezpieczenia i zagwarantowania wszystkich granic z wyjątkiem polskich, co oznaczałoby, iż wolno by było Niemcom nasze granice zagrozić bez obawy. Aczkolwiek dzięki naszej sojuszniczce Francji takie wydanie Polski na łup Prusaka nie nastąpi, to jednak mieć musimy świadomość, że mało mamy przyjaciół a wielu potężnych wrogów i że jedynie dobrą gospodarką wewnętrzną a mądrą polityką zagraniczną możemy bezpieczeństwo naszej Ojczyzny utrzymać. Ale jak obecnie to oba te warunki nie są spełnione.

FRANCJA ma nowy kłopot w postaci powstania w Marokku, gdzie szczerp Riffenów usiłuje zrzucić jarzmo francuskie. Francuzi pod dowództwem gen. Daugin'a i przy pomocy wielkiej ilości aeroplanów walczą z powstańcami skutecznie i powstanie tłumia.

Niedawno utworzony rząd Painlewego zaczyna się chwiać zwłaszcza po ostatnich wyborach do samorządów, w których odnieśli zwycięstwo lewicowcy. Mówią, że może powrócić do steru rząd Heriotta.

W **ROSI** na ostatnim zjeździe sowietów komisarz dla spraw zagranicznych p. Cziczerin zaznaczył, że celem polityki sowieckiej jest zawarcie trwałego porozumienia z Polską, co osiągnąć można na drodze ożywienia stosunków gospodarczych. Żaden wielki napad wojskowy na Rosję nie

może być dokonany bez udziału Polski, która została użyta jako awangarda. Dlatego też w kombinacjach sowieckiej polityki pokojowej stworzenie trwałych stosunków normalnych z Polską zajmuje jedno z głównych miejsc. I w samej Polsce bodźce ekonomiczne grają przytem bardzo ważną rolę. Sowiety ze swej strony dążą do rozwoju stosunków ekonomicznych z Polską: Wniesztorg (ministerstwo handlu) zaczyna działać znacznie aktywniej, niż dotąd, i ta działalność będzie bardzo istotnym elementem trwałego porozumienia z Polską.

Ile w tem prawdy, trudno zgadnąć.

OKRUSZINY.

PODWYŻKA TARYFY KOLEJOWEJ nastąpi od 1 czerwca b. r. i wyniesie 25% czyli $\frac{1}{4}$. Jest to olbrzymi, nowy ciężar, rzucony na barki społeczeństwa przez gospodarzy państwa, którzy dla zdobycia pieniędzy na pensje dla urzędniczych nierobów gotowi ogół obywateli przyprowadzić do żebraczego kija. Podwyżka ta jest tak olbrzymia, że równa się zamknięciu możliwości przejazdu koleją uboższej ludności. Podwyżka ta również nie uzdrowi bagna kolejowej gospodarki i mimo najdroższych taryf kolejowych w Europie i tak będziemy mieć największy stosunkowo deficyt kolejowy w świecie. Do czego to wszystko doprowadzi?

OSZCZĘDNOŚCI P. GRABSKIEGO szumnie w Sejmie zapowiadane, są w dotychczasowych rezultatach nad wyraz marne. P. Grabski zredukował dotychczas na prawie 400.000 urzędników raptem 22 tysiące, czyli nic. Również na innych polach żadnych oszczędności się nie robi.

UBEZPIECZENIE PRACOWNIKÓW „UMYSŁOWYCH“ jest obecnie w opracowaniu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej. W myśl projektu ustawy, wszyscy urzędnicy prywatni otrzymać mają po pewnych latach emeryturę, która wynosić będzie zależnie od spełnianej pracy od 120 do 720 złotych miesięcznie. Tedy każdy gryziopiórek miejski będzie zabezpieczony na starość. Ładne to bardzo i bardzo społeczne, że tak rząd myśli o tych pracownikach umysłowych, ale zdaje się nam, że w pierwszym rzędzie należałoby pamiętać o ginącym z nędzy chłopie i jego otoczyć opieką społeczną.

SZKÓŁ POWSZECHNYCH POSIADAMY W POLSCE 26,653, — nauczycieli 57.611, uczniów 3,132.075 czyli 9 uczniów wypada na 100 mieszkańców Polski. Te cyfry świadczą o bardzo smutnym stanie oświaty, bo do szkół uczęszcza raptem połowa tego, co uczęszczać powinno, a to z powodu braku szkół. Dlatego taka u nas ciemnota i rodząca się z tego nędza. Tymczasem, dla porównania opiszemy wypadek, jaki się zdarzył w Danii: Otóż przed kilkunastu dniami zgłosił się do milicji jako ochotnik młodzieniec, doskonale fizycznie rozwinięty i dość inteligentny, gdy mu jednak kazano podpisać umowę, oświadczył, iż nie

umie czytać i pisać. Wiadomość ta rozbiegła się szybko po kraju, a opinia publiczna zażądała śledztwa w tej drażliwej sprawie.

Do odpowiedzialności pociągnięty został nauczyciel wiejski który zaniedbał swój obowiązek i przeczył, iż jeden z chłopaków, należących do jego gminy, nie uczęszczał do szkoły.

Nie pomogły usprawiedliwienia, iż w czasie wojny światowej mógł się zdarzyć taki wypadek.

Nauczyciel dostał natychmiastową dymisję.

Tak jest w Danii! Kiedy będzie tak u nas?

W GORLICACH zmarł ś. p. Dymitr Czechowski, radca szkolny i dyrektor gimnazjum gorlickiego w 68 roku życia. Był Rusinem, ale z tego dawniejszego pokolenia Rusinów, którzy w zgodzie i spokojnem współżyciu z Polakami widzieli lepszą przyszłość obu bratnich narodów. Do młodzieży polskiej, oddanej jego opiece jako dyrektora zakładu szkolnego, odnosił się nadzwyczaj serdecznie i po ojcowsku, a szczególniejszą opieką otaczał synów chłopskich. To też bolał zawsze nad tem, że wielu synów chłopskich, zwłaszcza biedniejszych rodziców, musi latem czy zimą chodzić piechotą z domu rodzicielskiego do gimnazjum gorlickiego nieraz po kilka a nawet kilkanaście kilometrów i to codziennie, nie mogąc opłacić stacji lub znaleźć pomieszczenia w rozbitem mieście. A tu bursa Długoszowa stoi darmo. A przecież była stawiana z przeznaczeniem dla chłopskich synów. To też ś. p. Czechowski zabiegał usilnie po wiele razy u Władysława Długosza, aby p. senator raczył oddać bursę chłopskim synom i ulżyć ich nędzy. Ale wszystkie te starania ś. p. Czechowskiego rozbiły się o bezmyślny upór i oczywiste skąpstwo pana Długosza. Dopóki Długosz chłopów potrzebował, to im bursą mydlił oczy. Teraz ten senator piastowcowy chłopów już nie potrzebuje i z nich się śmieje, bo bursa zainfabulowana jest na jego imię.

Ten stan rzeczy był ciąglem utrapieniem śp. dyrektora Czechowskiego, którego bolało serce, że młodzież chłopska w tych warunkach nie może mieć korzyści z nauki i narażona jest na utratę zdrowia, a nawet życia, jak tego były wypadki. To też, jak mógł, starał się złemu zaradzić i nędzę łagodzić. Te ojcowskie starania ś. p. Czechowskiego pozostaną we wdzięcznej pamięci polskiej młodzieży tuł. gimnazjum, a zwłaszcza synów chłopskich. Cześć pamięci zacnego człowieka i szlachetnego pedagoga!

BACNOŚĆ EMIGRANCI! Zwracamy uwagę wychodźców do Stanów Zjednoczonych i Kanady, że od 1 maja b. r. wszystkie linje północno-amerykańskie, z wyjątkiem dwóch, wezwane zostały przez Rząd polski do likwidacji i nie mają prawa sprzedawać kart okrętowych do Stanów Zjednoczonych i Kanady.

Linje, które mają prawo sprzedawać karty okrętowe do Stanów Zjednoczonych i Kanady, są następujące: Skandynawsko Amerykańska Linja, Warszawa, Senatorska 32, oraz Bałtycko Amerykańska Linja w Warszawie i na prowincji.

ZAMACH NA KONSULAT CZESKI w Krakowie dokonał Jan Lech z Sieprawia. W zamachu tem

został zabity woźny konsulatu, a jeden urzędnik ranny. Lech podawał jako powód wstrzymanie przez konsulat wypłaty zasiłku, jaki otrzymywał za uszkodzenie przy pracy w Witkowicach czeskich. Pokazało się jednak, że Lech jest umyślowo chorym.

ZNOWU TRZĘSIENIE ZIEMI nawiedziło Japonię dnia 23 maja. Skutkiem tego około 40.000 osób pozbawionych zostało dachu nad głową i wiele setek ludzi zabitych. W czasie trzęsienia, które trwało trzy minuty pociąg, który przejeżdżał przez tunel, został zmiążdżony zupełnie przez skały, które nań runęły.

LOTU AEROPLANEM DO BIEGUNA PÓŁNOCNEGO PODJĄŁ SIĘ AMUDSEN, norwegczyk. Biegun ten jeszcze nie jest odkrytym i w tym celu dnia 22 maja wzbiły się dwa aeroplany Amudsen'a z wystarczającym zapasem wszystkich środków. Amudsen do dnia dzisiejszego jeszcze nie wrócił, choć miał powrócić za dwa dni. Również radiotelegraficznie nie można się z nim porozumieć. Wobec tego cały świat oczekuje z niepokojem wiadomości, tem więcej, że nagle w okolicy podbiegunowej nastąpiła niepogoda, niebezpieczna dla lotu.

KANDYDATKI DO PAŃSTW. SZKOŁY POŁOŻNYCH W KRAKOWIE na rok 1925/26 mają się zgłaszać wyłącznie w dniach od 3 do 15 sierpnia b. r. Kandydatki z Krakowa i Podgórze wogóle nie będą przyjmowane, ze Śląska tylko za zezwoleniem Województwa w Katowicach. Kandydatki ze wszystkich innych miejscowości muszą przedstawić potwierdzenie ze strony lekarza powiatowego, że nowe położne są dla danej miejscowości bezwzględnie potrzebne. Decyzja o przyjęciu nastąpi we wrześniu, a kandydatki będą zawiadomienie o niej w drodze pisemnej. Kurs rozpocznie się 8 października 1925 roku.

Rozpowszechniajcie Przyjaciela Ludu!

GOSPODARSTWO.

CO BANK ROLNY OBIECUJE? Bank rolny donosi, że będzie udzielał długoterminowego kredytu do wysokości 66% ceny szacunkowej parcel gruntowych i w miarę możliwości zaopatrywał nabywców w materiał budulcowy. Cena ziemi, jej gatunek, skład użytków i położenie będą bardzo rozmaite, gdyż nabywane przez Bank dla parcelacji majątki są rozrzucone po całym kraju, lecz największa ich ilość będzie w Województwach Wschodnich.

Aby zamierzonej i rozpoczynanej akcji parcelacyjno-osadniczej nadać należyty kierunek i we właściwy sposób prowadzić ogół zainteresowanej ludności o przeprowadzanych przez Bank parcelacjach i o warunkach sprzedażnych, Państwowy Bank Rolny pragnąłby wejść w bliższy kontakt

z Kółkami Rolniczymi, któreby ze swej strony uznały za nieodzowne współdziałać z Bankiem.

W zależności od stopnia zainteresowania się powyższym przez wymienione wyżej organizacje — Państwowy Bank Rolny przesyłałby im szczegółowe opisy majątków, całkowicie przygotowanych do sprzedaży i podzielonych na kolonie, wraz ze wskazaniem warunków sprzedażnych dla ewentualnego tworzenia grup osób, chętnych do nabywania parcel z majątków Banku przeważnie w Województwach Wschodnich.

W myśl powyższego Państwowy Bank Rolny prosi Kółka Rolnicze i wszystkie organizacje na wsi o zakomunikowanie:

1) w jakich miejscowościach wśród ludności wiejskiej odczuwa się brak ziemi;

2) czy ludność ta ma chęć nabywania ziemi w innych okolicach i w jakich mianowicie;

3) jaki jest przeciętny stan materialny ewentualnych kandydatów na takich osadników;

4) w jakiej formie miejscowe organizacje rolnicze wyobrażałyby swoją najbardziej racjonalną współpracę z Państwowym Bankiem Rolnym w dziedzinie parcelacji ziemi.

Obiecanki te wydają się nam jednak gruszkami na wierzbie, bo pytanie, który chłop matorolny i bezrolny, potrzebujący ziemi, ma owych resztujących do kupna (i tak zapewne bardzo drogiego) 34% gotówki? Ten kredyt będzie, jak się zdaje, jedynie do tego, by resztę piastowców porobić obszarnikami!

— 0 —

WALUTY: Dolar 5.18, Fr. franc. 27.60, Dolar kanadyjski 5.00, Marki niemieckie 1.24.

UREGULOWANIE DŁUGU POLSKIEGO W AMERYCE. Uregulowanie sprawy polskich długów państwowych w Stanach Zjednoczonych zostało dziś formalnie zakończone w ten sposób, że poseł polski w Waszyngtonie wręczył urzędowi skarbowemu 178,500,000 dolarów w bonach polskich. — Dalsze spłaty następować będą co pół roku przez okres 62 lat. Bon, to nie pieniądz i nie wiadomo, czy przy takiej gospodarce jak obecna, Amerykanie za bony te zobaczą kiedyś gotówkę.

PODATEK WYRÓWNAWCZY DLA POKRYCIA DEFICYTÓW BUDŻETOWYCH GMIN WIEJSKICH. W dniu 30 kwietnia b. r. Sejm uchwalił nowelę do ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, na mocy której gminom wiejskim b. zaboru rosyjskiego będzie przysługiwało prawo poboru w r. 1925 samoistnego podatku wyrównawczego na pokrycie deficytu, wykazanego w budżecie gminy.

Podatek wyrównawczy może być pobrany od płatników państwowych podatków: od gruntów, przemysłu, handlu i budynków oraz od płatników samoistnego podatku od gruntów państwowych, opłacanego na rzecz gminy.

Do poboru podobnego podatku wyrównawczego w r. 1924 gminy wiejskie uprawnione były na zasadzie postanowień ustawy z dnia 31 lipca 1924 r.

ULGI PODATKOWE NA KRESACH. Ministerstwo Skarbu poleciło Izbowi Skarbowym w Brze-

ściu, Białymstoku, Łucku i Wilnie, aby, mając na uwadze trwający stan zniszczenia i nieuporządkowania gospodarstw rolnych na Kresach Wschodnich, przy wymiarze podatku dochodowego na r. 1925, stosowały do właścicieli gospodarstw rolnych reskrypt Ministerstwa Skarbu z 15 maja 1924 r., dopuszczający potrącenie od dochodu podatkowego wydatków na odbudowę zniszczonych przez wojnę budynków gospodarczych.

Ulga ta dotyczy wyłącznie gospodarstw rolnych w obrębie działalności Izby Skarbowych w Brześciu, Łucku, Wilnie i Białymstoku.

Obszarnicy skorzystają z tych ulg z pewnością w całej rozciągłości, — a chłopci nawet o nich wiedzieć nie będą.

AKCJA ZASIŁKOWA DLA BEZROBOTNYCH W POWIECIE MAKOWSKIM rozpoczęła się 18 b. m. Bezrobotni, chcący otrzymać zasiłek, muszą w ciągu miesiąca zgłosić się w urzędzie gminnym i przedłożyć zaświadczenie zwolnienia z pracy oraz zaświadczenie urzędu gminnego, podające czas zamieszkania w gminie i wykaz imienny z wyszczególnieniem wieku osób, będących na utrzymaniu bezrobotnego. Naczelnicy gmin zgłoszenia powyższe mają przelać bezzwłocznie do Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Krakowie, ul. Podzamcze 3. Pieniądze na wypłatę zasiłków zostaną następnie przesłane do odnośnych gmin przez Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia w Krakowie.

NASYCENIE RYNKU PIENIĘŻNEGO DROBNĄ MONETĄ. Wobec ukończenia zamówionych ilości monet niklowych wartości 10, 20 i 50 groszy, dowóz ich z mennic zagranicznych ustał, a cała ilość wybitego bilonu puszczone już została w obieg.

Zwiększenie obiegu monet niklowych nie jest przewidywane ze względu na dostateczne nasycenie rynku pieniężnego drobną monetą. Przybędzie jedynie jeszcze pewna ilość monet 2 i 5-groszowych, bitych z brązu monetarnego przez mennicę w Warszawie.

Z zagranicy będą jeszcze nadchodziły tylko transporty monet srebrnych 1 i 2-złotowych, a następnie monet srebrnych 5-złotowych, które zamówione zostaną niebawem po zatwierdzeniu przez ciało prawodawcze podwyższenia próby monet srebrnych do 75%.

KURS GOSPODARCZY DLA DZIEWCZĄT WIEJSKICH. — Zarząd szkoły ludowo-rolniczej w Albigowej, pow. Łańcut, ogłasza wpisy na kurs gospodarczy od 15 września 1925 do 15 lipca 1926. Nauka na kursie obejmuje: 1) dział nauki praktycznej, w zakres której wchodzi ogrodnictwo, szwalnia i robótki ozdobne, hodowla, kucharstwo, porządki i pranie; 2) dział nauki teoretycznej, obejmującej naukę religii, języka polskiego, historii i nauki o Polsce, rachunków, higieny, wiadomości przyrodniczych w połączeniu z nauką warzywnictwa, sądownictwa i rolnictwa, hodowli mleczarstwa. Na kurs mogą być przyjęte kandydatki zupełnie zdrowe, chętne do pracy i nauki, mające ukończony 14 rok życia i najmniej 4 klasy szkoły powszechnej.

Pomieszczenie znajdują uczennice w pięknym i higienicznie urządzonej budynku szkolnym.

Za utrzymanie w szkole płaci się miesięcznie kwotę wartości 100 kg żyta, za pranie osobno. Wpis 3 zł.

Podania wnosić należy do 15 lipca i do 15 sierpnia. Odpowiedź na wcześniej wniesione podania otrzymują kandydatki po 15 lipca, na późniejsze po 15 sierpnia.

2 kandydatki pod pewnymi warunkami mogą być przyjęte bezpłatnie. Dalszych informacji udziela Zarząd Szkoły.

CENY NAWOZÓW SZTUCZNYCH Syndykatu Rolniczego S. A. w Krakowie, plac Szczepański L. 6.: Żuźle belgijskie Columela 16/17% po cenie około 11 zł. za 100 kg, loco Kraków. — Superfosfat mineralny o zawartości 15—18% po cenie 52 groszy za 1 kg, % luzem, loco fabryka, za doliczeniem za worek zł. 1.15 za sztukę. Przy wysyłce superfosfatu w beczkach, cena towaru wynosi 59 gr. za 1 kg% brutto za netto. — Sole potasowe kałuskie: o ile zostanie wysłana sól o zawartości 20—27% 19.8 gr. za 1% potasu; o ile zostanie wysłana sól o zawartości 28—30% 20.7 gr. za 1% potasu; o ile zostanie wysłana sól o zawartości 31% 22.5 gr. za 1% potasu, czyli, że wagon 10.000 kg soli potasowej 27% kosztuje zł. 534.60, 30% zł. 621. 31% zł. 697.50 loco stacja solinarna Kałusz luzem. — Obliczenie następuje na podstawie wyniku analizy salinarnej. — Zawartość potasu zależna od produkcji w dniu wysyłki. — Kainit kałuski lub stebnicki zł. 126 za wagon 10.000 kg luzem loco Kałusz lub Stebnik. — Saliny Kałuskie chwilowo zgłoszeń na sole potasowe nie przyjmują, dopóki nie zostaną wykonane dawniejsze zlecenia. Ceny na siarczan i azotniak na sezon jeszcze nie ustalone.

Odpowiedzi Redakcji i Administr.

Kubiczka J.: Adresu nie znamy; prosimy napisać po adres do Polsk. Tow. Emigracyjnego, Warszawa, Jasną 11. — **Duda Michał:** 1 dol. otrzymaliśmy. Co do owych pieniędzy w kasie Reiffeisena, któreście ob. ulokowali tam przed wojną — to trzeba na nie położyć krzyżyk, gdyż wedle ustawy waloryzacyjnej po przeszacowaniu majątku kasy wartać będzie parę groszy. Jest to krzywda straszna! Ile sierót zrujnowano w ten sposób! Cześć i pozdrowienia. — **Dubiel Wł.:** 2 dol. otrzymaliśmy, dziękujemy. — **Soboń Stanisław:** 5 dol. otrzymaliśmy. Szan. Ob. ma zapłacone do 26. VIII. 1926. Ob. S. Michał i Ogórzalek mają zapłacone do marca 1926. Przyjaciele Szan. Ob. w razie giniecia na poczcie gazety powinni się do nas z tem zwrócić, a my już poszukalibyśmy tego szczonego pocztowego. Cześć i pozdrowienia. — **Posłuszny Teofil:** 2 dol. otrzymaliśmy. Cześć Wam i uścisk dłoni. Zmiana stosunków wszędzie a i w waszym rodzinnym powiecie nadejść musi, bo po zdradzie Witosa otwierają się wszystkim oczy. — **Hallg Wł.:** List z 18 otrzymaliśmy, sładzimy jednak, że to co umieściliśmy w Nr. 21 wystarczająco wpłynię i dla tego na razie nie umieszczamy. Uwagi zresztą słuszne i prosimy o stałą współpracę. — **Danielak Fr.:** Zmieniliśmy wedle życzenia. Czy dochodzi teraz dobrze i regularnie? — **Jajecznik M.:** Niestety, waloryzacja pieniędzy złożonych w bankach prywatnych jest bardzo niska i krzywdząca i wynosi wedle ustawy 5% sumy zwaloryzowanej, co wyniesie dla Ob. około 10 zł. Może być jednak więcej,

zależnie od majątku Banku. Tak pozbyto ob. pieniądze ciężko zapracowanych. Jest to ustawa p. Grabskiego. — **Olszewski Piotr:** Pieniądze nadeszły dla zjednanych czytelników. — **Borton M.:** Adres zmieniliśmy. — **Pełc J. i Gargała W.:** Opisanie tego w Przyjacielu byłoby bezcelowym, dlatego posyłamy to posł. Krempie celem wniesienia interpelacji w Sejmie. — **Zytkiewicz J.:** 2 dol. otrzymaliśmy. — **Pietryka M.:** 1 dol. otrzym. — **Duda S.:** 3 zł. otrzym. w liście. Sprawami zajmujemy się zaraz. — **Związek Chłopski w Równem:** Robimy z tego interpelację w Sejmie, by temu jawnemu ograniczeniu swobody obywatelskiej kres położyć. Bądźcie bez obaw. Sprawą Inwalidzką się zajmemy i po zbadaniu zawiadomimy. Tyko nie dajcie się zastraszyć. — **Wieszczek W.:** Adres zmieniamy, jeśli nadejdą to starcy do 7. VIII. 25. — **Gleń W.:** 30 fr. otrzymaliśmy. — **Górski Józef:** 1 dol. otrzymaliśmy. Adres zmieniamy, może teraz będzie lepiej dochodzić. — **Lasak Fr.:** 1 dol. otrzym. i zaczynamy wysyłkę. Książkę kupimy i pošemy. — **Kłok Fr.:** 1 dol. otrzymaliśmy. — **Szuba P.:** Nasza pomyłka, za którą przeprasamy. Wszystkim obywatelom tj. Osice, Gawronowi, Srodzie i Rojkowi gazetę pošemy i zapisujemy prenumeratę. Na przyszłość prosimy o oddzielne nadsyłanie prenumeraty i korespondencji, wspólne powodują owe pomyłki. Cześć i pozdrowienia! Ob. Gawron ma jednak zapłacone jedynie do 26 lipca 1925. — **Krygowski W.:** Zapłacone do 1 grudnia. O te przyrzady muzyczne zgłosić się do Ignacego Cypresa w Krakowie ul. Szewska 13. Ogłasza się w naszym piśmie. — **Skopowski Cz.:** Było wydrukowane w Przyjacielu, musiał ob. nie zauważyć. — **Pruszek:** Przyszło, ale zapóźno. więc dopiero pójdzie w następnym numerze.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH FABRYK MASZYN i NARZĘDZI ROLNICZYCH Sp. Akc.

Warszawa, ul. Moniuszki 12
przypomina, że czas już zamawiać na sezon
znane jako najlepsze i najpraktyczniejsze

PŁUGI

fabryki „JAN ZAWADZKI i Ska”.

„GOSPODARZ” 1-skibowe bez przodków
„MAZURY” 2-skibowe 242
„KULTURALNE” 1-skibowe z przodkami.

Oferty na żądanie odwrotnie.

SUROWICA

przeciw różycy (czerwonce) świń
wyrobu

Państwowego Zakładu Higjeny
Warszawa, Kujawska 2 (Chocimska 24)

Adres telegr.: „Centrepid Warszawa”.
Aptokom i Lekarzom Weterynarji udziela się
odpowiedniego rabatu.



Kto chce wygrać

15.000 zł.?

Jest to niebywała okazja!

Każden, kto wypisze od nas potrzebną dla każdej rodziny **Paczkę szczęścia**, którą wysyłamy pocztą za zaliczką, składającą się

z 22-óch sztuk towaru za 35 złotych.

A mianowicie: 3 metry dubeltowego materiału na mocne ubranie męskie, 4 metry ładnego batystu na całą damską suknię, 5 metrów płótna na jedną koszulę i parę kałesonów męskich, 2 chusteczki letnie na głowę, 2 par pończoch, 2 par skarpetek, 6 chusteczek do nosa i 6 szpilek nici. Ten otrzyma wraz z paczką pół losu 6-tej Loterii Państwowej na cele dobroczynne, ciągnięcie której odbędzie się dnia 18 czerwca 1925 roku.

Wygrać można od 5 do 15 000 złotych!!

UWAGA! Pospieście się z zamówieniami, ponieważ termin do losowania jest krótki.

Zamówienia prosimy adresować: 305

M. BRYL, Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 58



Każdy wie że najlepszą jest CYKORJA

z na starszej w Polsce
założonej w roku 1816
firmy 299 2—1

Ferd. Bohm & Co

Fabryka Cykorji
we Włocławku Sp. Akc.

ZADAJCIE WSZĘDZIE!

Unieważniam zgubioną kartę zwolulenia, wydaną przez P. K. U. N Targ na nazwisko Franciszek Czaja urodzony w roku 1899 w Starej wsi, pow. Limanowa.

Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych

istniejąca od roku 1803-go

Największa publiczno-prawna Instytucja Ubezpieczeniowa
zapewnia

najkorzystniejszą kalkulację kosztów
w natychmiastowym przyjmowaniu
ZIEMIOPLÓDÓW

DO UBEZPIECZENIA OD GRADOBICIA
przyznając Ubezpieczonym:

- 1) Zwrot połowy składki w razie nieponoszenia kosztów likwidacji i szkody gradowej.
- 2) Najwyższe (sięgające 60%) rabaty za lata bezgradowe, niezależnie.
- 3) Znaczne ustępstwa za ubezpieczenia sześciolatnie.
- 4) Bardzo dogodny warunki kredytowe przy opłacie składek.

Wszelkich informacji udzielają odwrotnie:

Oddział P. D. U. W. w Krakowie, Radziwiłłowska 23, tel. 10-48.
oraz taksatorowie miejscy i gminni.

25 Oddziałów na terenie Państwa, Centrala w Warszawie, Al. Jerozolimska 41.
Oddziały w Małopolsce: Tarnów, Lwów, Rzeszów, Przemyśl, Stanisławów.

OD GRADOBICIA

jakoteż od ognia, kradzieży przez włamanie i szkód transportowych ubezpiecza pod najkorzystniejszymi warunkami

Tow. Ubezpieczeń „ORZEŁ“

Spółka Akcyjna w Warszawie.

Blizszych wyjaśnień udziela: JENERALNA REPREZENTACJA W KRAKOWIE ulica św. Gertrudy L. 24, telefon 378 — oraz zastępcy na prowincji.

Zdolni inspektorzy i agenci znajdują intratne zajęcia.

Ważne dla Kółek Rolniczych i każdego!

KOSY KARPACKIE. Najnowszy wyrób z angielskiej stali, specjalnie wyrabiane, podwójnie w oliwie hartowane i w ogniu czyszczone. — Żadna firma na świecie nie dorówna wyrobom jak obecnie, które nadają się do najtrudniejszych górskich traw psianek również i do zboża. Z powodu tegoż jestem w możności i daję gwarancję za każdą kosę, może być 3—4 razy klepana i w każdym czasie na wypadek wymięnie, gdyby przypadkowo była nieodpowiednia. Każdy człowiek obecnie w ciężkim stanie i krwawy grosz wyciągają wrogowie, zatem i towar co najpodlejszy, który trzeba rzucić w kął albo męczyć się człowiek, jak wół, co płaci w drugie zdrowiem. Więc precz z tandetą i wrogami, a tylko swój do swego. Dopiero po wzburzeniu wojennem udało się nam dopłacić swego celu i już zeszłego sezonu częściowo zaopatrzone Szanownych Klientów w ten nowy wyrób, za który zasłużyłem i mam największe zaufanie i nadzieję zasłużyć. Towar dobry, to stokrotna reklama. Kosy w formie nie za proste jak i niezbyt kuliste, szerokość 5 i 6 cm.

Długość 60 65 70 75 80 85 90 95 100 110 120 cm. lub 100 cm. 10 rąk.

Cena I sorty 3 40 3 50 3 60 3 70 3 80 3 90 4 00 4 10 4 20 4 50 5 00 złotych sztuka.

Cena II sorty bez gwarancji 3 00 3 10 3 20 3 30 3 40

Rabat na 10=1, na 20=3, na 30=5, na 40=7, na 50=9, na 100=20, na 500=130, na 1000=300 kos darmo.

Za gotówkę otrzymana z góry sam kosztą ponoszę. Bez zadatku nie wysyła się wcale. Brusiki z kamienia czarne po 1 zł. oraz kowadełka i młotki po 1 zł. 50 gr. Kosy zamawiać jaknajpilniej, żeby każdemu na czas dostarczyć. Wysyłka pocztą i koleją. Później ceny będą wyższe z powodu opłat.

Adres firmy:

248

STEFAN DOBUSZCZAK, Skład fabryczny kos, p. Dolina k/Str. Małopolska.

DO SPRZEDANIA

6 morgowe gospodarstwo. Dom murowany, stodoła i stajnia blisko miasta Janowa, do stacji Kozlinki 10 minut, do Lwowa 3 mile. Zaraz do sprzedania, bez długu, z wolnej ręki. Cena przystępna. Zgłosić się pod podany adres.

ANTONI KULA

wieś Stradecz, p. Janów koło Lwowa.

IGNACY CYPRES

KRAKOW, UL. SZEWSKA L. 13/PK wysyła zegarek płaski Enigma 15 zł. — budzik 8 zł. Mandoliny włoskie od 18 zł. Skrzypce szkolne ze smyczkiem 14 zł. Harmonje ręczne od 15 zł., Niklowy Rosk Patent z łańcuszkiem 8 zł. — Cennik ilustrowany zegarów i instrumentów muzycznych darmo i oplatnie.



PARCELACJA!

UŚCIECZKO, POWIAT ZALESZCZYKI, obszar około 700 morgów, w tem rola i las (w miejscu miasteczko, szkoła, kościół, młyn i targi) 5 klm. od stacji kolejowej, **WORWOLIŃCE**, 18 klm. od Zaleszczyk, 8 klm. od miasta Tłuste. — Parcelowane łany położone są przy doskonałym bitym gościńcu Uściczko-Czortków-Zaleszczyki. Gleba czarnoziem podolski. Najłagodniejszy klimat w Małopolsce. — Cena przeciętna za morg 500 zł. wraz z kosztami. — Cenę kupna rozkłada się na raty do 3-ich lat za oprocentowaniem. Działki gruntowe od 8 do 26 morgów. — Grunta przeznaczone do parcelacji wskazuje, przyjmuje zadatki i umowy, spisuje delegat p. August Węglarz, mieszkający obok, w kolonii Jakóbowka, u pana Bialika.

BANK ZIEMIAN S. A. WE LWOWIE
ul. Kopernika L. 4. II P. 231

Ważne! Uwaga!

Przeciw jak najbardziej uporczywym i zastarzałym wypadkom

Dla chorych!
Dla cierpiących!
Dla zdrowych!

Reumatyzmu, gaśca, bólów nerwowych, bólu głowy i zębów, przeciw bólom żył spuchniętym, bólom nóg, kłuciu w boku, zapaleniom stawów i tym podobnym chorobom. Chwałą ogólnie znakomity i sławny, wypróbowany w kilkuset szpitalach środek do nacierania.

Skutek nadzwyczajny **ICHTIOMENTOL** Działanie pewne i szybkie

Jedna próba wystarczy, aby się przekonać, że tylko prawdziwy Ichtimentol Edelmana pomaga nawet w takim wypadku, gdzie inne nie pomagały. — Przeszło 15 tysięcy podziękowań i tysięcy poświadczeń znakomitych lekarzy, wskazują na znakomitą pomoc prawdziwego Ichtimentolu.

Główna fabryka i wysyłka prawdziwego Ichtimentolu:

287

Laboratorium aptekarza Szymona Edelmana w Samborze Nr. 30.

5 flaszek prawdziwego Ichtimentolu (franco) z opłaconą pocztą i opakowaniem kosztuje 11 zł. 50 gr.
10 flaszek prawdziwego Ichtimentolu (franco) z opłaconą pocztą i opakow. kosztuje 22 zł. — 25 flaszek 48 zł.



Pocóż skracać sobie życie?

Na 100 ludzi 30 umiera przedwcześnie na

stwardnienie tętnic

lub inne choroby zwyrodniające. Wielu z nich mogłoby żyć, gdyby przez niewłaściwy tryb życia nie stali się samobójcami faktycznie.

Jak można ustrzedz się przed tem strasznościami, jak należy swe życie urządzić, ażeby powstrzymać dalszy bieg choroby? Chcąc to wiedzieć? Napiszcie pod wskazanym na końcu adresem kartę, a otrzymacie szybko bezpłatnie wyjaśnienie, w którym będzie wskazane, w jaki sposób chory może ułatwić żądanie swojemu lekarzowi — stać się znów zdrowym. Niema tu mowy o żadnym tajemnym lub tak zwanym cudownym leku, lecz ma się tu do czynienia z kuracją wodą mineralną ze źródła leczniczego w postaci, która znakomicie działa. Setki listów z uznaniem od lekarzy i osób prywatnych. — Siedziba główna na Europie

August Märzke, Berlin, Wilmersdorf, Bruchsalterstr. 5
oddział 878.

Baczność

Sklepy i Kółka Rolnicze!

Wszelkie farby, pędzle, lakiery, pokosty, terpentyny, gips, cement, pasty do bucików, smar do wozów, wazelinę do skór — zakupicie najtaniej i najlepiej u firmy

„CHEMIKAL“

Kraków, Kościuszki 25.

Załadajcie natychmiast podania ceny tego, co potrzebujecie!

Zgubiono książkę wojskową wraz z kartą mobilizacyjną wystawioną przez 5 p. art. pol. na nazwisko Wajda Wiktor ur. w Płowcach p. Sanok w r. 1900. — Powyższą unieważnia się.



PALMA

OBCASY I ZELÓWKI GUMOWE

WYTRZYMAŁE — ELASTYCZNE —
HYGIENICZNE